

Trzecia zima na froncie. 635. dzień wojny

Jakub Ber, Piotr Żochowski, Jacek Tarociński

Areną najcięższych walk były okolice Awdijiwki, gdzie Rosjanie konsekwentnie dążą do wyjścia na tyły broniącego się zgrupowania ukraińskiego. Ich ataki skupione były na północnym skrzydle Ukraińców, wzdłuż linii kolejowej pomiędzy kombinatem koksochemicznym a ruinami wsi Stepowe, lecz nie przyniosły znaczących rezultatów. Skutecznie kontratakowała tam ukraińska 47 Brygada Zmechanizowana. Rosjanie z kolei przesunęli się do przodu o kilkaset metrów w strefie przemysłowej w okolicy stacji kolejowej Jasynuwata-2, dzięki czemu pokonali ostatni pod Awdijiwką niezdobyty odcinek fortyfikacji na linii rozgraniczenia z 2014 r. Z bitwą o to miasto powiązane są także starania obu stron na rzecz odciążenia sił i środków przeciwnika na sąsiednie odcinki frontu. Według informacji rosyjskich mediów społecznościowych oddziały ukraińskie zaatakowały na wschód od wsi Piwdenne w kierunku Gorłówki, przechodząc przez linię rozgraniczenia z 2014 r. Rosjanie z kolei zanotowali niewielkie postępy w Marjince i jej okolicach.

Trwają walki w dolnym biegu Dniepru, gdzie ukraińska piechota morska utrzymuje przyczółek w miejscowości Krynyk. Próby zdobycia analogicznych przyczółków w pobliżu wsi Pojma i Piszczaniwka nie uzyskały dotąd powodzenia. Ukraińcy mają w tym rejonie przewagę w artylerii i dronach, dzięki czemu odpierają kontrnatarcia przeważających sił najeźdźczych. Rosjanie z kolei próbują niwelować tę przewagę poprzez intensywne wykorzystanie lotniczych bomb kierowanych oraz pocisków termobarycznych, wystrzeliwanych z systemów TOS-1A „Sołncepiok” (jedna z takich wyrzutni została parę dni temu zniszczona w okolicy Krynek).

Wojska agresora przejęły inicjatywę na południu od Bachmutu, gdzie wypchnęły Ukraińców z kilku pozycji w okolicach Kliszczijiwki. Kluczowe wzniesienia górujące nad tą wsią pozostają jednak cały czas w rękach obrońców. Rosjanie kontynuują także presję na pozycje ukraińskie na północ od Bachmutu na odcinku Chromowe–Bohdaniwka, lecz jak dotąd bez większych sukcesów.

W nocy z 17 na 18 listopada Rosjanie zaatakowali Ukrainę za pomocą 38 dronów Shahed 136/131, przy czym ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych zadeklarowało zestrzelenie 29 z nich. Celem ataków były Kijów oraz obwody kijowski, chmielnicki i odeski. Na terenie tego ostatniego doszło do uszkodzenia infrastruktury energetycznej, w wyniku czego 2 tys. gospodarstw domowych zostało okresowo odciętych od prądu. Ataki skierowane na centralną Ukrainę trwały również następnej nocy – z 20 dronów ukraińska obrona przeciwlotnicza zadeklarowała zestrzelenie 15. Z kolei w nocy z 20 na 21 listopada Rosjanie użyli 10 dronów (część z nich osiągnęła rejon Kowla w obwodzie wołyńskim) oraz jednej rakiety Iskander-K, przy czym cel osiągnął tylko jeden dron. Ponadto w obwodzie donieckim

agresor użył czterech rakiet S-300 do porażenia celów naziemnych. Zgodnie z komunikatem Donieckiej Prokuratury Obwodowej jedna z rakiet trafiła w szpital w mieście Sełydowe, w wyniku czego jedna osoba poniosła śmierć, a osiem zostało rannych.

20 listopada sekretarz obrony USA Lloyd Austin wraz z generałem Christopherem Cavolim odwiedzili Kijów, gdzie spotkali się z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim i ministrem obrony Rustemem Umierowem. Według Austina omówiono bieżące operacje prowadzone przez stronę ukraińską oraz krótko- i średnioterminowe cele działań wojskowych. Zapowiedziano również, że jeszcze w tym tygodniu odbędzie się 17. spotkanie Grupy Kontaktowej ds. Wsparcia Ukrainy.

Tego samego dnia Pentagon przedstawił szczegóły pakietu wsparcia wojskowego dla Kijowa o wartości 100 mln dolarów, który ma w całości pochodzić z zasobów magazynowych armii amerykańskiej. W skład pakietu wejdą: jedna wyrzutnia systemu HIMARS wraz z amunicją, pociski do przenośnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych Stinger, amunicja artyleryjska kalibru 105 mm i 155 mm, przeciwpancerne pociski kierowane TOW i Javelin oraz granatniki AT-4, ponad 3 mln sztuk amunicji do broni strzeleckiej, saperskie materiały wybuchowe, wyposażenie zimowe oraz części zamienne.

21 listopada w wypowiedzi udzielonej brytyjskiemu dziennikowi „The Sun” prezydent Zełenski stwierdził, że Rosja podejmuje działania w celu usunięcia go ze stanowiska jeszcze przed końcem roku. Po raz kolejny wskazał, że na Kremlu przygotowano plan operacji destabilizacyjnej pod kryptonimem „Majdan 3” mającej doprowadzić do zmiany władzy na Ukrainie przy „użyciu wszelkich narzędzi”. Zełenski ostrzegł przy tym wyższych wojskowych, aby nie angażowali się w politykę, gdyż zagraża to jedności narodowej. Podkreślił, że „jeśli wojskowy zdecyduje się zająć polityką, to ma do tego prawo, lecz nie powinien zajmować się prowadzeniem działań bojowych”.

19 listopada prezydent Zełenski odwołał Tetianę Ostaszczenko ze stanowiska szefowej Służby Medycznej Sił Zbrojnych Ukrainy. Jej miejsce zajął Anatolij Kazmirczuk, dotychczasowy ordynator Głównego Wojskowego Szpitala Klinicznego w Kijowie. Uzasadniając roszadę kadrową, minister obrony Umierow wskazał, że przyszedł czas na szybką poprawę wsparcia medycznego dla żołnierzy, w tym zapewnienie dostaw wysokiej jakości wyrobów farmaceutycznych i sprzętu medycznego.

20 listopada Gabinet Ministrów Ukrainy odwołał szefa Państwowej Służby Łączności Specjalnej Jurija Szczyhoła oraz jego zastępcę ds. rozwoju cyfrowego Wiktora Żora. Tuż po dymisji Narodowe Biuro Antykorupcyjne poinformowało, że są oni podejrzani o defraudację 62 mln hrywien (ok. 1,7 mln dolarów) wyasygnowanych na zakup sprzętu komputerowego przeznaczonego do uruchomienia rejestru danych chronionych.

18 listopada szef służby prasowej rządowego Sztabu Koordynacyjnego ds. Jeńców Wojennych Petro Jacenko wskazał, że strona rosyjska „zamroziła” negocjacje w kwestii wymiany pojmanych żołnierzy. Ostatnia taka operacja miała miejsce w sierpniu, kiedy to na Ukrainę powróciło 22 wojskowych. Dodał, że przyczyną zaniechania wymian jest rosyjska gra mająca wywołać wrażenie, że te nie odbywają się ze względu na niechęć strony ukraińskiej, co w zamyśle Rosjan ma wywołać niezadowolenie rodzin uwięzionych.

18 listopada wiceminister obrony Jurij Dżyhir stwierdził, że konieczna jest weryfikacja zasadności wypłat dodatku bojowego dla osób walczących na froncie. Narzekania żołnierzy

są spowodowane manipulacjami przy przyznawaniu dodatków osobom, które sporadycznie przebywają w strefie działań bojowych lub służą na tyłach.

20 listopada ukraiński resort obrony podpisał drugą z kolei umowę z firmą zewnętrzną mającą zająć się rekrutacją do wojska. Firma Work.ua swoje usługi będzie świadczyć bezpłatnie. Wiceminister obrony Natalia Kałmykowa wskazała, że w chwili obecnej siły zbrojne potrzebują specjalistów cywilnych (kierowców, mechaników, spawaczy, pracowników budowlanych).

20 listopada służba prasowa ukraińskiego resortu obrony podała, że według stanu na październik br. w Siłach Zbrojnych Ukrainy służy przeszło 62 tys. kobiet, wśród których 43 479 ma status żołnierza, a ponad 7 tys. posiada stopień oficerski. W komunikacie podkreślono, że w armii ukraińskiej nie obowiązują żadne ograniczenia dotyczące odbywania służby przez żeński personel wojskowy – odnosi się to do wszystkich stanowisk, w tym bojowych.

18 listopada agencja Reuters poinformowała, że pływający pod banderą Liberii masowiec „Georgia S”, przewożący ładunek pszenicy z portu Piwdennyj (obwód odeski), został uszkodzony po wejściu na minę.

Komentarz

- W ostatnich dniach doszło do znacznego pogorszenia się pogody na całym froncie: zaczęły się mrozy, a w weekend spadł pierwszy śnieg (w obwodzie charkowskim nawet do 20 cm). Wpłyne to negatywnie na warunki bytowania żołnierzy oraz zaopatrzenie pierwszej linii walczących wojsk. Logistyka w strefie przyfrontowej oparta jest na lekkim transporcie kołowym, który u obu walczących stron znajduje się w złym stanie technicznym i składa się w dużym stopniu z samochodów cywilnych kupionych ze zbiorów żołnierzy i wolontariuszy. Agresor najczęściej używa rosyjskich samochodów dostawczych UAZ (tzw. buchanki), zaś po stronie ukraińskiej dominuje sprzęt produkcji zachodniej (auta terenowe i quady). Zimowe problemy bytowe i zaopatrzeniowe będą ponadto potęgowane przez narastające zmęczenie oraz kłopoty z rotacją i uzupełnieniem walczących oddziałów, mocno odczuwalne po obu stronach frontu. Pogoda (zwłaszcza silny wiatr i opady śniegu) ograniczy też użycie dronów, a tym samym intensywność i celność ognia artylerii.
- Trwające od ponad miesiąca ukraińskie działania zaczepne na lewym brzegu Dniepru mają ograniczoną skalę. Przy braku stałej przeprawy przerzut sił przez rzekę odbywa się za pomocą niewielkich łodzi. W Krynkach działa maksymalnie kilka kompanii piechoty; mniej więcej takie same siły atakują Pojmę i Piszczaniwkę z podstawy wyjściowej w okolicach zniszczonego mostu kolejowego. Celem Ukraińców na tym odcinku jest przecięcie drogi T2206, wiodącej z Nowej Kachowki do Oleszek (czołowe pozycje ukraińskie oddalone są od niej o ok. 3–4 km). To jedyna droga równoległa do linii frontu dostępna dla rosyjskiego zgrupowania wojsk „Dniepr”. Z uwagi na ukształtowanie terenu na lewym brzegu Dniepru (rozległy obszar Piasków Oleszkowskich, częściowo mających charakter nieprzejezdnej półpustyni) osiągnięcie przez Ukraińców drogi T2206 będzie oznaczało rozbięcie zgrupowania rosyjskiego na dwie izolowane części i otworzy możliwość do rozwinięcia działań zaczepnych. Jak dotąd ataki Ukraińców nie przyniosły powodzenia, niemniej wspomniana droga znajduje się pod kontrolą ogniową ich artylerii

(fakt ten potwierdzają rosyjscy tzw. korespondenci wojenni).

- Narastającym problemem dla Kijowa jest wyczerpywanie się amerykańskich środków finansowych na pomoc wojskową, przy jednocześnie niemożności uchwalenia przez Kongres USA nowego pakietu finansującego kompleksowe wsparcie dla Ukrainy. Trwający impas w Kongresie powoduje, że Departament Obrony nie wie, na jak długo muszą mu wystarczyć pozostałe fundusze. Według Pentagonu opiewają one na 4,8 mld dolarów, ale na uzupełnienie amerykańskich stanów magazynowych powstałych w wyniku przekazania Ukrainie uzbrojenia i sprzętu wojskowego pozostało jedynie 1,1 mld dolarów.
- Wypowiedź Zełenskiego, w której ostrzegł wyższych wojskowych, aby nie angażowali się w działalność polityczną, stanowi reakcję na popularność Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych Wołodymyra Zełenskogo, który może stać się jego rywalem w przyszłej walce o prezydenturę. Świadczy też o rosnącym zaniepokojeniu głowy państwa możliwością utraty zaufania społecznego, zwłaszcza wśród żołnierzy, i obarczenia go winą za niepowodzenia na froncie. Nie można wykluczyć, że w celu zmniejszenia strat wizerunkowych podjęta zostanie decyzja o odwołaniu niektórych wyższych dowódców i wskazaniu ich jako odpowiedzialnych za nieumiejętne prowadzenie działań bojowych.

Monitor
dostaw broni

Zobacz

